

Portal Województwa Lubuskiego



Lubuskie i miliard osób na świecie: zatańczyliśmy przeciwko przemocy



Kategoria - Archiwum

Data publikacji -14 lutego 2014 godz. 14:21

Kilkadziesiąt osób (nie tylko kobiet!) tańczyło przy zielonogórskim ratuszu. Po co? W proteście przeciwko przemocy. One Billion Rising to wielka światowa akcja, w której w nietypowym tanecznym powstaniu

mówimy „Stop przemocy wobec kobiet i dziewczynek!”. Wśród tańczących była także marszałek Elżbieta Polak.

Walentynki pod hasłem „Protestuj Tańcz Powstań!” to akcja, która ma na celu wywołanie światowej rewolucji. Idea jest prosta. Jednego dnia na całym świecie miliard osób protestuje przeciwko przemocy wobec dziewcząt i kobiet. Forma protestu jest jednak nietypowa – to taniec. W publicznych miejscach, żeby o akcji dowiedzieli się wszyscy wokół.

W Lubuskiem akcję współorganizowało Stowarzyszenie na Rzecz Kobiet BABA. Marszałek Elżbieta Polak objęła imprezę patronatem i pomogła przy organizacji. Sama też zatańczyła z protestującymi. Łącznie na zielonogórskim deptaku zebrało się kilkadziesiąt osób. Podobnie jak na całym świecie – protestującym towarzyszyła piosenka „Break the chain”. Marszałek Elżbieta Polak przekonywała, że takie akcje są bardzo ważne, bo pokazują, że tak ważne kwestie nie są nam obojętne. - Jest wiele organizacji, m.in. Stowarzyszenie na Rzecz kobiet BABA, które pomagają osobom, które doświadczyły przemocy seksualnej. Chcemy uświadomić wszystkim to, że o tych problemach trzeba mówić, a sprawę można załatwić naprawdę bardzo dyskretnie. Dopiero takie akcje, jak ta mają prawdziwy sens, bo się jednoczymy i mówimy jednym głosem - mówiła marszałek.

- Dopóki choć jedna dziewczynka w Polsce będzie krzywdzona seksualnie, dopóty wszystkie będziemy tańczyć i przeciwko temu protestować - mówiła z kolei Anita Kucharska - Dziedzic ze stowarzyszenia BABA.

Przemoc w statystykach (źródło: www.feminoteka.pl)

Z badań wynika, że w skali światowej dziewczęta między 15. a 19. rokiem życia stanowią 50 proc. ofiar przemocy seksualnej. Ze statystyk policyjnych wynika, że dziewczęta i kobiety to grupa najbardziej narażona na przemoc, w tym przemoc seksualną.

Już kilkuletni, 4-5-letni, chłopcy doskonale wiedzą, że to co dziewczyńskie jest gorsze. I... dziewczynki też to wiedzą. Jeśli nie spróbujemy tego zmienić, to wciąż i wciąż, tysiące dziewczynek będzie niepotrzebnie tracić energię, by latami udowadniać sobie i innym, że nie są gorsze.

O przemocy wobec dziewczynek i dziewcząt praktycznie w Polsce się nie mówi. W statystykach ich nie ma, bo dzieci w naszym kraju płci nie mają. Nie mówi się o molestowaniu seksualnym w szkołach, o gwałtach na randce. Brakuje danych, materiałów, informacji. Tymczasem dziewczynki i dziewczęta mówią o różnych formach przemocy wobec nich (m.in. na warsztatach WenDo z samoobrony i asertywności). Nie wiedzą jak radzić sobie z tzw. końskimi zalotami, z seksistowskimi lub wulgarnymi uwagami nauczycieli, kolegów, mają problem z

odmawianiem, z zaczepkami na ulicach, komentarzami w szkołach na temat ich wyglądu, ubrania itd. itp.

Podręczniki szkolne wciąż są pełne stereotypów płciowych, które mają wpływ na gorsze traktowanie dziewcząt. Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej wciąż nie została przez Polskę ratyfikowana, a zobowiązuje państwa m.in. do promowania zmian wzorców społecznych i kulturowych dotyczących zachowania kobiet i mężczyzn w celu wykorzenienia uprzedzeń, zwyczajów, tradycji oraz innych praktyk opartych na idei niższości kobiet lub na stereotypowym modelu roli kobiet i mężczyzn.

Chcemy to zmienić! Chcemy, by dziewczynki i dziewczęta nie były narażone na przemoc, by były szanowane i kochane, i miały poczucie bezpieczeństwa!